

## Dla słuchaczy

Mor W.A.

To dla słuchaczy a kiedyś tylko dla najbliższych  
Jak zaczynałem nie myślałem że się kiedyś ziści  
Chociaż ułamek moich wizji nie przepuszczałem  
Że ktoś podchwyci i moje słowa będzie znał na pamięć  
Że przed publiką stanę znią ramię w ramię  
I będę w stanie przykuć uwagę nie tylko moich braci  
To dla słuchaczy jest to dla słuchaczy  
Bo dzięki nim każdy rym nie idzie próżnie  
A inpretowany różnie ma znaczenie swoje i swój cel  
Żebym na scenie później powtórzył  
Wiem że oni wiedzą że ja tu jestem dla nich  
Nie dla tych którzy przy stolikach siedzą  
I obserwują sfrustrowani nie doceniają z naszej pracy  
To dla słuchaczy jest to dla słuchaczy  
Którzy przychodzą na koncerty w całym kraju  
Którzy nas znają i szanują za muzykę której słuchają  
Za nadenergię dając oraz podpuchę doskonałą  
Dzięki której mamy jeszcze większą motywację  
Żeby współtworzyć tę kulturę za ten szacunek  
To wiele dla nas znaczy to dla słuchaczy

Ref :

Widzisz rękę uniesione teksty nawijane wyciągane dłonie /x4

Dla tych którzy podbili tu w dobrej wierze  
Chcesz zemną pogadać to tylko szczerze [właśnie]  
Najpierw jednak chcę z was wykrzesać całą energię  
Tu mogę wam obiecać więc się nie sadź lepiej się baw chyba  
Po to tu przyszedłeś wedle życzenia  
Wedle daje wam do zrozumienia to jest melanz pełną gębą  
Gramy ten numer z pełną werwą znasz ten rytm  
Widzisz na skroniach pot zaangażowanie  
Joy na drugie śniadanie zrobisz swoją uzupełniam braki  
Taki rytuał pasuje mi jak ulał  
Elo DJ daj to na full'a teraz  
Niech dźwięki tej muzyki rozjebią głośniki to dla publik  
Ten najbardziej oddany nieokrzęsany  
Tu gdzie podłoga trzymają się na nogach  
Jak wielu podbili tutaj w konkretnym celu  
Tu jest gruby balet nie posiadowa  
Tylko patrzeć jak ten cały parkiet już zasówa aż się kurzy  
Tu atmosfera nie może cię nudzić  
Na przyjemność trzeba zasłużyć tak się mówi za drzwiami  
Zostaw agresję nie ma co się burzyć

Ref.

Mikrofony opalone po tysiąc wat na stronę  
Ja zaraz wchłonę kolejny podkład  
Niejeden w ludzkim czasie poblądł  
Z miłą poselą jakby miał wyzionąć ducha nie od pierwszych dni  
Do konca nie wysłucha ja w tym czasie łapie bucha  
Między zwrotką a refrenem szybko się zaciągam  
Na przemian jointem, tlenem wiesz co się dzieje rozkręcamy to z DJ'em  
Trasa koncertowa umiejętności popis  
Jesteś z nami dziś się nie wytopisz i patrz nam na rękę  
Dobrzy chcą więcej i lepiej się bawią złego wrażenia po sobie nie zostawiają

Ref.